

W dobrym kierunku, ale!

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 21.01.2015, 17:55:34

Powstanie zakładowki "zarząd PZJ" na stronie naszego Związku uważam za krok w dobrym kierunku. Kierunek jest zresztą... oczywisty: przejrzystość działania, czyli przede wszystkim informowanie środowiska o decyzjach podejmowanych przez zarząd. Co prawda w końcu roku 2014 nowy zarząd spotyka się już parę razy i podejmuje kilka decyzji, które nie zostały tak przekazane do środowiska, jak te z pierwszego zebrania w 2015 roku (zebranie 16 I, komunikat z 19 I), ale: po pierwsze - możemy się doczekać, a także "wsteczne" komunikaty te powstały, a po drugie - teraz pojawianie się kolejnych komunikatów wraz treściami uchwał, stanie się normą. Na pierwszym tegorocznym zebraniu zarząd zajął się kilkoma z najistotniejszych problemów, jakie stoją przed nim do rozwiązania, warto więc pokrótce się do postanowień naszego "jeńdzieckiego rzędu" odnieść. Oczywiście, kiedy piszę o najistotniejszych problemach, mam na myśli moją... prywatną... hierarchię ich ważności. A jakie to problemy stoją do rozwiązania przed zarządem wybranym na zjeździe 29 listopada, pisałem w tekście "Bo może chroć, cara";

Bubel trafia do kosza Projekt systemu szkolenia opracowany przez Zespół Szkoleniowy pod kierownictwem **Huberta Szaszkiewicza** został odrzucony. W roku 2015 ma obowiązywać stary system, ten z 2007 roku. To jedna z uchwał, podjętych przez zarząd na zebraniu z 16 stycznia 2015 r. Przypomnijmy, że zespół Szaszkiewicza zakończył prace nad nowym systemem w kwietniu 2014 roku, a uchwała poprzedniego zarządu z 13 czerwca miała, on wejść w życie od 1 lipca ubiegłego roku. Nie wszedł, nie bardzo wiadomo dlaczego, a poprzedni zarząd sam sobie zaprzeczył, zawieszając wykonanie czerwcowej decyzji uchwały z 5 września 2014 roku. Kiedy zacząłem w październiku stawiać publicznie pytania na moim blogu, co się dzieje z nowym systemem, dlaczego nie wszedł, w końcu, choć prace nad nim zostały już dawno ukończone, prezes PZJ **Arkadiusz Abgarowicz** w swoim drugim liście otwartym bardzo lakonicznie wyjaśnił: *Projekt systemu szkolenia, który powstawał, w znacznym napięciu w środowisku, jest w tej chwili w konsultacjach. Planujemy jego wdrożenie od 1 stycznia 2015.* Intencja była czytelna: poprzedni zarząd wstrzymał wdrażanie nowego systemu, bo nie chciał drażnić środowiska przed zjazdem. Planował, jednak, że po zjeździe - i oczywiście przy zaopiniowaniu, że utrzyma się przy władzy - wprowadzi w życie ten system. A konsultacje? To była jedna wielka lipa. Środowisko poznało ów projekt dopiero wówczas, kiedy "Świat Koni" zamieścił go na swojej stronie internetowej 14 listopada 2014 roku. Na szczęście na zjeździe nastąpiła, a cząściowa zmiana władzy i projekt zespołu szkoleniowego pod kierownictwem H. Szaszkiewicza nie wejdzie w życie. I dobrze, gdyby to projekt bardzo nieudany. Jako całość. Bo niektóre jego elementy były dobre. Jakież? Precyzuje to uchwała zarządu: *Relacje uczeń, mistrz, oraz powiązania awansów szkoleniowych z osiągnięciami wychowanków oraz własną karierą sportową...* I to jest sensowne. Nowy projekt ma być gotowy do końca pierwszego kwartału tego roku, przewidywane konsultacje ze środowiskiem mają nastąpić w II kwartale, a nowy system wejść w życie od początku 2016 roku. Diabeł tkwi w szczególności kolejna ważna sprawa

to kwestia mistrzostw Europy w WKKW, jakie mają... się odbyć w Strzegomiu w 2017 roku. Istotą... rzeczy jest w tym wypadku nie tyle kwestia, czy rozgrywać te mistrzostwa, czy też może je odwołać, ale to, kto ma za nie zapłacić. A opłaty są... dwojakiego rodzaju: nieuniknione i ewentualne. Te pierwsze to obowiązkowe opłaty na rzecz FEI, które w przypadku mistrzostw Europy seniorów w konkurencji olimpijskiej są... obecnie bardzo duże. W tym konkretnym wypadku – 150 tys. franków szwajcarskich! Jeśli sobie uświadomimy, że Strzegom za prawo organizacji mistrzostw Europy w WKKW, ale juniorów, które miały tam miejsce niedawno, bo w 2012 roku, musiały zapłacić 500 franków, to widać, jak wielka jest to różnica. Na podobnym poziomie (czyli ok. 1000 franków) były te opłaty jeszcze niedawno za np. mistrzostwa świata w zaprzęgach (Warka i Jarantów). Z tym... skąd... opłat (150 000 franków) na rzecz FEI organizator zawodów w Polsce i PZJ mają... do czynienia po raz pierwszy. Warto o tym pamiętać. Ta druga kategoria opłat (ewentualne) to gwarancje, jakie wziąć, na siebie PZJ, w razie gdyby budżet imprezy się nie spisał. A organizator musiał, złożyć do FEI kosztorys, w którym wykazuje, skąd weźmie pokrycie na 1 272 tys. euro, bo na tyle FEI wycenia koszt imprezy. To blisko 5 mln zł. Zarząd PZJ przedstawił, **Marcinowi Konarskiemu**, czyli organizatorowi ME 2017, następującą... koncepcję: przygotowana zostanie umowa między nim a PZJ, która ureguje wzajemne zobowiązania oraz zabezpieczy Związek przed ewentualnymi następstwami nieprzewidzianych zdarzeń. Projekt został, zaakceptowany przez p. Marcina Konarskiego, umowa zostanie podpisana w najbliższym miesiącu. Tak głosi komunikat. Idea jest słuszną. Trudno się jednak wypowiadać obszerniej w tej sprawie, bo tam gdzie w rachubę wchodzi... finanse, tam diabeł tkwi w szczegółach. Ostatecznie to rozwiązanie będzie można ocenić dopiero wówczas, kiedy poznamy szczegóły umowy. Na razie trzeba poprzestać na określeniu – krok w dobrym kierunku. Ciągleki orzech; Zarząd uchwalił, że tryb postępowania w sprawie systemu Toris. 30 stycznia odbędzie się w tej sprawie spotkanie i – jak głosi komunikat – *Odbędzie się trzy następujące po sobie panele: organizacyjno-remanentowy, negocjacyjny i ekspercki.* To oznacza, że zarząd próbuje rozgryźć ten wyjątkowo twardy orzech. Dobrze, że nie chowa w tej sprawie głowy w piasek i nie odkłada próby rozwiązania tego trudnego problemu na niewiadomą, ale to jedyne, co na tym etapie można powiedzieć. Czekamy na szczegóły i efekty. Czekamy też na jakiś komunikat w sprawie umowy między PZJ a Warką... na organizację MP w skokach przez 5 lat. To była jedna ze spraw, jak... mieli na sztandarach liderzy z Hermanowa. W tej materii na razie cisza. Zarząd na ostatnim posiedzeniu (a także na poprzednich) podjął, wiele decyzji dotyczących opłat na rzecz PZJ, w tym tym najbardziej dyskutowanym – o BPK. Ale o tym następnym razem. **Marek Szewczyk**